

Od wczoraj Patrik Schick wrócił do bycia w pełni pod kontrolą Romy. Lipskowi wygasło prawo do wykupu za 28-29 mln euro. Jeśli niemiecki klub będzie chciał Czecha na przyszły sezon, musi znaleźć nowe porozumienie z ekipą Giallorosich, która tymczasem pracuje przy wielu stołach z uwagi na to, że dobry sezon w wykonaniu Schicka przyciągnął uwagę wielu klubów, przede wszystkim z Premier League.

Zainteresowanie Tottenhamu jest znaną historią, bardziej niż te ostatnie z Newcastle. Klub, który stanie się niebawem własnością Saudyjczyków zasięgał informacji u Franco Baldiniego, który pomaga Romie zakwaterować niepotrzebnych graczy, szczególnie w Anglii. Dla Newcastle Schick jest jednak planem B. Ten główny nazywa się Ciro Immobile. Według ostatnich doniesień nadchodzi oferta na 55 mln euro dla Lazio i 8 mln za sezon dla gracza. Jeśli Lazio i Ciro uda się jej oprzeć, wówczas Newcastle może postawić na inny cel, być może właśnie na Schicka.

Roma nie może go sprzedać za mniej niż 25 mln euro, by nie zaliczyć straty kapitałowej. Lipsk nie chce na ten moment tyle zapłacić, a sprawy mogłyby ulec zmianie w przypadku awansu do najbliższej Ligi Mistrzów. *"Chcemy zatrzymać Schicka i Angelino. Patrick jest graczem marzeń, ale musimy być racjonalni. Walczymy z konsekwencjami ekonomicznymi wywołanymi pandemią i nie możemy roztrwaniać pieniędzy. Nie uda się nam zapłacić całej kwoty wykupu, dlatego nadal negocjujemy. Chcemy nabyć obydwu, ale możemy też odnowić wypożyczenia"*, powiedział na wczorajszej konferencji prasowej trener Nagelsmann.

Schick chciałby zostać w Lipsku i przyznał to też publicznie. Jego agent, który dał pierwszeństwo Niemcom, wyjaśnił teraz drużynie Red Bulla, że od wczoraj wysłucha też innych ofert. Ofert, które jednak muszą zadowolić też Romę.

Autor: abruzzo